

PRZEGLĄD WYBORCZY



Biuletyn informacyjny

8-9/2012



Wydawnictwo Krajowego Biura Wyborczego

ISSN 1507-983X

Wydawnictwo Krajowego Biura Wyborczego

00-902 Warszawa, ul. Wiejska 10

Opracowanie - Alicja Kicińska oraz zespół w Krajowym Biurze Wyborczym

Redakcja – Kazimierz Wojciech Czaplicki, Szef Biura

Skład komputerowy – Elżbieta Cieślak

Oddano do druku – październik 2012 r.

*Przy wykorzystaniu informacji zawartych w „Przeglądzie wyborczym” Krajowe Biuro
Wyborcze będzie wdzięczne za każdorazowe wskazanie źródła informacji.*

Oficjalna strona Państwowej Komisji Wyborczej w Internecie

www.pkw.gov.pl

SPIS TREŚCI

	Str.
* Posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej	4
* Wybory i referenda lokalne w czasie kadencji	4
* Współdziałanie i wymiana doświadczeń	5
* Informacje prawne	7

POSIEDZENIA PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Państwowa Komisja Wyborcza odbyła 5 posiedzeń w dniach 20, 27 sierpnia oraz 3, 10 i 17 września 2012 r.

- * Państwowa Komisja Wyborcza zgodnie z wymogami ustawy o partiach politycznych (Dz. U. z 2011 r. Nr 155, poz. 924 – art. 34a i art. 38a) przystąpiła do rozpatrywania sprawozdań i informacji finansowych partii politycznych za rok 2011 o źródłach pozyskiwania środków finansowych, w tym o kredytach bankowych i warunkach ich uzyskania oraz o wydatkach poniesionych ze środków Funduszu Wyborczego, otrzymanej subwencji i poniesionych z subwencji wydatkach. Do złożenia sprawozdania zobowiązanych było 81 partii, wpisanych do ewidencji partii politycznych prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie według stanu na dzień 31 grudnia 2011 r. Komisja rozpatrzyła w sierpniu i wrześniu br. sprawozdania 48 partii politycznych (żadna z owych partii nie miała subwencji).

- * W sierpniu i wrześniu 2012 r. odbyły się wybory uzupełniające w 65 radach gmin oraz w 3 gminach wybory przedterminowe: 5 sierpnia – Wójta Gminy Gronowo, woj. warmińsko-mazurskie; 9 września – Burmistrza Miasta Lipno, woj. kujawsko-pomorskie; 16 września – Rady Miasta i Prezydenta Miasta Bytomia, woj. śląskie – w głosowaniu w dniu 16 września wybrano tylko Radę Miejską natomiast nie dokonano wyboru Prezydenta Miasta ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta, wyboru Prezydenta dokonano w głosowaniu ponownym przeprowadzonym w dniu 30 września br. W 8 gminach przeprowadzono referenda lokalne w sprawie odwołania organów jednostek samorządu terytorialnego: 19 sierpnia - w sprawie odwołania Wójta Gminy Przeworno, woj. dolnośląskie oraz w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Starachowice, woj. świętokrzyskie; 26 sierpnia – w sprawie odwołania Wójta Gminy Przechlewo oraz Wójta Gminy Potęgowo, woj. pomorskie; 2 września – w sprawie odwołania Rady Miejskiej i Burmistrza Kłodawy, woj. wielkopolskie; 16 września – w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Gliwice, woj. śląskie; 30 września – w sprawie odwołania Wójtów Gmin Milówka i Zbrostawice, woj. śląskie. Ważne było

przeprowadzone 2 września br. referendum w Kłodawie w przedmiocie odwołania burmistrza miasta, w którym uczestniczyło więcej niż 3/5 liczby osób biorących udział w wyborze tego organu, a za odwołaniem oddano więcej niż połowę ważnych głosów. Nieważne było natomiast referendum o odwołanie Rady Miejskiej w Kłodawie, ponieważ wzięło w nim udział mniej niż 3/5 liczby osób uczestniczących w wyborze tej rady. Z tej przyczyny nieważne były również pozostałe referenda. W kolejnych terminach od miesiąca października do 9 grudnia 2012 r. zarządzono 59 akcji wyborczych: wybory uzupełniające w 47 radach gmin, w 7 gminach wybory przedterminowe organów gmin oraz w 5 gminach referenda w sprawie odwołania wójta, burmistrza, rady.

WSPÓLDZIAŁANIE I WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

- * W dniach 13-15 września 2012 r. w Sarajewie (Bośnia i Hercegowina) odbyła się XXI Konferencja oraz Zgromadzenie Ogólne Stowarzyszenia Europejskich Urzędników Wyborczych (ACEEEO). Wiodącym tematem były zagadnienia dotyczące udziału w wyborach mniejszości narodowych i osób niepełnosprawnych. W obradach uczestniczyło 135 osób reprezentujących organy wyborcze z Europy, Azji i Afryki, a także organizacje międzynarodowe i stowarzyszenia (m.in. Międzynarodowa Fundacja dla Systemów Wyborczych - IFES z siedzibą w Waszyngtonie; Międzynarodowy Instytut Pomocy dla Demokracji i Wyborów - IDEA z siedzibą w Sztokholmie; Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OSCE / ODIHR z siedzibą w Warszawie; Komisja Wenecka Rady Europy, Europejskie Forum Osób Niepełnosprawnych - EDF reprezentujące Międzynarodowy Sojusz Osób Niepełnosprawnych; Centrum Dyplomacji i Demokracji z siedzibą w Colorado Springs, Federalny Instytut Wyborczy - FEI z Meksyku). Państwową Komisję Wyborczą reprezentował, będący członkiem Zarządu Stowarzyszenia, sekretarz PKW Szef Krajowego Biura Wyborczego minister K. Czaplicki. Konferencji i Zgromadzeniu Ogólnemu towarzyszyła wystawa producentów urządzeń i narzędzi wspomagających udział osób niepełnosprawnych w głosowaniu. Finalnym zagadnieniem obrad było ustalenie miejsca i organizatora XXII Konferencji i Zgromadzenia Ogólnego. Jednogłośnie przyjęto propozycję Państwowej Komisji

Wyborczej, aby obrady przyszłoroczne miały miejsce we wrześniu w Warszawie. Wiodącym tematem Konferencji w Warszawie będzie „Zastosowanie technik i narzędzi informatycznych w procedurach wyborczych. Doświadczenia i wyzwania”. Powyższa problematyka będzie rozpatrywana dwuaspektowo: 1) „Procedury i narzędzia informatyczne wspierające pracę organów wyborczych” i 2) „Zadania organów wyborczych w zakresie usług informatycznych dla wyborców”, co nawiązuje do przedmiotu IX Konferencji i Zgromadzenia Ogólnego ACEEEO zorganizowanych w Warszawie w 2000 r. oraz do przyjętych na tej konferencji „Zaleceń dotyczących stosowania technologii informatycznych w wyborach”.

Podkreślono, iż Państwowa Komisja Wyborcza jest jednym z członków założycieli Stowarzyszenia Urzędników Wyborczych (1991 r.) i nieprzerwanie jej przedstawiciel (Sekretarz PKW) wchodzi w skład Zarządu Stowarzyszenia. Zgodnie ze Statutem Stowarzyszenia obecnie powierzono mu pełnienie funkcji przewodniczącego Stowarzyszenia.

- * W dniach 21-22 września 2012 r. odbyła się w Warszawie konferencja wspólna Państwowej Komisji Wyborczej i Centralnej Komisji Wyborczej Federacji Rosyjskiej. Tematem obrad były węzłowe problemy prawa wyborczego Federacji Rosyjskiej i Rzeczypospolitej Polskiej – rozwiązania prawne i rozwój instytucji prawa wyborczego, w tym nowe techniki i systemy informatyczne. W pierwszym dniu obrad przedstawiciele każdej z Komisji zaprezentowali referaty na tematy: 1) Zasady organizacji i prowadzenia kampanii wyborczych – funkcje kontrolne komisji wyborczych, 2) Rejestracja wyborców; interaktywne systemy dla wyborców, 3) Technika i informatyka w wyborach; modernizacja techniczna systemu wyborów, 4) Rola i zadania obwodowych komisji wyborczych, 5) Udział w wyborach wyborców niepełnosprawnych.

W drugim dniu, 22 września, członkowie Komisji Federacji Rosyjskiej złożyli wizytę w Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Warszawie, spotkali się z pełnomocnikiem Państwowej Komisji Wyborczej Komisarzem Wyborczym w Warszawie, zapoznali z praktycznymi aspektami przygotowania i przeprowadzania wyborów do organów jednostek samorządu terytorialnego.

- * W dniu 11 września 2012 r. sekretarz PKW i dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych K. Lorentz odbyli spotkanie robocze z grupą ekspertów OBWE z Kazachstanu na temat polskich rozwiązań prawnych z zakresu finansowania partii politycznych i kampanii wyborczych i praktyki ich stosowania.
- * W dniu 7 września 2012 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w uroczystym jubileuszu Profesora Andrzeja Zolla pełniącego w latach 1991-1993 funkcję przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, uczestniczyli Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej S. Jaworski, członkowie i sekretarz Komisji: A. Mączyński, J. Niemcewicz, S. Zabłocki i K. Czaplicki a także poprzedni przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej F. Rymarz.

INFORMACJE PRAWNE

- * Sąd Okręgowy w Suwałkach w związku z protestem dotyczącym referendum gminnego w sprawie odwołania Rady Gminy Nowinka woj. podlaskie, przeprowadzonego w dniu 11 marca 2012 r. – postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012 r. sygn. akt I. Ns. 33/12 protest oddalił oraz zasądził od każdego z protestujących kwotę po 413,28 zł. tytułem zwrotu wydatków sądowych. Przedmiotowe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego protestujący zaskarżyli do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku; Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 19 lipca 2012 r. sygn. akt I A Cz 764/12 oddalił zażalenie.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, co następuje:

Maria C., Sylwia U. i Marek K. złożyli protest przeciwko ważności i przeprowadzenia niezgodnie z prawem referendum gminnego w sprawie odwołania Rady Gminy Nowinka przed upływem kadencji, przeprowadzonego w dniu 11 marca 2012 r. Protestujący domagali się unieważnienia referendum w całości. Protest wyborczy oparli na zarzutach naruszenia:

1. art. 29 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 3 ustawy o referendum lokalnym poprzez prowadzenie kampanii referendalnej w dniu 11 marca 2012 r. przez inicjatorów referendum i osoby trzecie, wielokrotne nakłanianie, informowanie o

wynikach referendum, frekwencji referendalnej oraz dowożenie do lokali wyborczych mieszkańców uprawnionych do głosowania przez inicjatorów referendum i osoby trzecie,

2. art. 32 ustawy o referendum lokalnym poprzez naruszenie ciszy referendalnej w dniu głosowania poprzez podawanie przez członków obwodowych komisji do publicznej wiadomości, w tym inicjatorom referendum i osobom trzecim, wyników referendalnych oraz frekwencji referendalnej przed jej zakończeniem,

3. art. 59 ust. 4 ustawy o referendum lokalnym poprzez nieumieszczanie przez członków obwodowych komisji wniesionych uwag przez mężów zaufania do protokołów konkretnych zarzutów dotyczących prawidłowości przeprowadzonego referendum, które miały wpływ na wynik i przebieg głosowania oraz ważność referendum,

4. art.38 § 1 w związku z art. 39 § 1 ustawy kodeks wyborczy poprzez głosowanie przez członków komisji za osobę, która przebywa za granicą,

5. art. 42 ust. 3 Kodeksu wyborczego z uwagi na fakt, iż członkowie obwodowych komisji wychodzili z lokalu wyborczego, pomimo obowiązku przebywania w nim przez co najmniej trzy osoby od chwili rozpoczęcia głosowania do jego zakończenia.

Protestujący domagali się jednocześnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu protestujący podali, iż w dniu 11 marca 2012 r. zostało przeprowadzone referendum gminne w sprawie odwołania Rady Gminy Nowinka. Zdaniem protestujących doszło do szeregu naruszeń przepisów ustawy o referendum lokalnym oraz Kodeksu wyborczego, które miało istotny wpływ na wynik referendum. Niektóre zdarzenia były zgłaszane na policję w Nowince i Augustowie oraz Komisarzowi Wyborczemu w Suwałkach w dniu 11 marca 2012 r. oraz 19 marca 2012 r. W ocenie protestujących, w poszczególnych obwodach wyborczych doszło do następujących naruszeń prawa:

I. Obwodowa Komisja ds. Referendum w Nowince:

1. Daniel S. naocznie stwierdził, że inicjator referendum Piotr A. trzykrotnie dowoził mieszkańców do lokalu wyborczego w Nowince. Powyższe fakty zostały

zgłoszone do Biura Komisarza Wyborczego w Suwałkach oraz do Komendy Powiatowej w Augustowie. W wyniku przeprowadzonej kontroli okazało się, co potwierdził Piotr A., który został wylegitymowany, że dowoził mieszkańców na głosowanie do lokalu wyborczego w Nowince, stwierdzając, że jest za małą frekwencją. Oznacza to, że znał wynik głosowania;

2. Z jego relacji wynika, że Maciej W. czterokrotnie dowoził mieszkańców na głosowanie do lokalu wyborczego w Nowince. Jedną z tych osób był Mirosław K., który został, zdaniem protestujących, namówiony do głosowania z uwagi na małą frekwencję mieszkańców,

3. Z naocznej obserwacji świadków i protestujących wynika także, że:

a) Paweł S., rodzony brat inicjatora referendum Wiesława S., namawiał Mieczysława, Reginę, Lucynę i Wojciecha I. do wyrażenia zgody na zawieszenie do lokalu wyborczego. Jedynie jeden z członków rodziny Wojciech I. zgodził się pojechać na głosowanie do lokalu wyborczego w Nowince,

b) Marek Ł., radny i mąż inicjatorce referendum Haliny Ł., poinformował Mirosława W., że brakuje głosów i prosił o dowieszenie mieszkańców na głosowanie. Mirosław Winkler zawiózł 4 osoby na głosowanie do lokalu wyborczego w Nowince,

c) Grzegorz P., radny pracujący na Stacji Paliw nakłonił Tomasza C. i Leszka J., przebywających w barze przy Stacji Paliw, do udziału w referendum. Informował te osoby, że brakuje głosów do ważności referendum i zawiózł je do lokalu wyborczego w Nowince.

II. Obwodowa Komisja ds. Referendum w Monkiniach:

1. Waldemar B., jako naoczny świadek, zgłosił do Biura Komisarza Wyborczego w Suwałkach oraz do Komendy Powiatowej Policji w Augustowie, iż w godzinach od 14 do 16 w dniu 11 marca 2012 r. doszło do następujących zdarzeń mających wpływ na ważność referendum:

a) Tomasz H. po oddaniu swojego głosu samochodem osobowym dowiózł do lokalu wyborczego w Monkiniach Jarosława H. i Dariusza N. Następnie, oddzielnym kursem, dowiózł Stanisława Ch. Natomiast Jacek S. odmówił, pomimo namów Tomasza H. zawieszenia na referendum i jego uczestnictwa,

b) Kamil Ł., syn inicjatorce referendum, zamieszkujący w innym okręgu

wyborczym w Nowince dowiózł samochodem Jerzego S. i Jana S., o czym była informowana Komenda Powiatowa Policja w Augustowie i przeprowadziła postępowanie wyjaśniające,

2. Waldemar B., jako naoczny świadek, zgłosił do Biura Komisarza Wyborczego oraz do Komendy Powiatowej Policji, iż w godzinach od 16-21 w dniu 11 marca 2012 r. doszło do następujących zdarzeń mających wpływ na wynik i przebieg głosowania oraz ważność referendum:

a) Mieczysław S. samochodem, dowiózł na referendum do lokalu wyborczego w Monkini Wojciecha Z. i Jadwigę Z.,

b) Piotr K. głosował wcześniej i dowoził później samochodem kolejne osoby, w tym Dorotę N., Andrzeja N., Edwarda W., Stefana T. i Adama W.,

c) inicjatorka referendum Bożena S.B. przywiozła na referendum samochodem należącym do W. następujące osoby: Jarosława W., Heliodora W., Teresę W. oraz Helenę W.,

d) po godzinie 20.00, inicjator referendum Mieczysław S., dowiózł samochodem na referendum następujące osoby: Anetę S., Grzegorza W. i Małgorzatę M.,

3. Marek K., jako naoczny świadek, zauważył, iż w dniu 11 marca 2012 r. doszło podczas referendum do następujących zdarzeń mających wpływ na wynik i przebieg głosowania oraz ważność referendum:

a) inicjatorka referendum Bożena S. B. przywiozła na referendum następujące osoby: Janinę T. i Marię W.,

b) inicjatorka referendum Bożena S. B. rozmawiała z członkiem komisji referendalnej Krzysztofem K., który wyszedł na tę rozmowę na zewnątrz lokalu wyborczego mieszczącego się w szkole w Monkiniach. Powyższe zdarzenie zostało zgłoszone do Biura Komisarza Wyborczego,

4. Maria Ch., jako mąż zaufania, podczas referendum w lokalu w Monkiniach w dniu 11 marca 2012 r., stwierdziła, że doszło do szeregu naruszeń mających wpływ na ważność, wynik głosowania i referendum, a w szczególności:

a) inicjatorka referendum Bożena S. B. przywiozła swoim samochodem na głosowanie Marię W. i Janinę T.,

b) Przewodnicząca komisji Ewa H. przekazała informację od Krajowego Biura Wyborczego w Suwałkach, że członkowie Komisji nie mogą kontaktować się z Bożeną S. B., która jest inicjatorką referendum. Krzysztof K., jako osoba, która to uczyniła była członkiem Komisji,

c) Przewodnicząca komisji Ewa H. zwróciła uwagę na nieprawidłowość (została o tym pouczona telefonicznie), że te same osoby są kilkakrotnie obecne w lokalu wyborczym i przywożą wciąż nowych wyborców,

d) Tomasz H. przywiózł Jarosława H. i Dariusza N.,

e) inicjator referendum Mieczysław S. przywiózł na głosowanie Bronisławę K.,

f) około godziny 16.00, po odebraniu telefonu, przewodnicząca Komisji Ewa H. informuje, że brakuje jeszcze 300 głosów,

g) około godziny 19.50 przewodnicząca Komisji Ewa H. rozmawiała przez komórkę i Maria Ch. wyraźnie usłyszała zdanie: „G. Edward nie był”, następnie podeszła (w dalszym ciągu rozmawiając) do stołu, gdzie siedziała Komisja i leżały listy wyborców, coś sprawdziła i do komórki głośno powiedziała „od S. wszyscy byli”. Potem listy były dalej przeglądane, ale rozmowy prowadzone szeptem przez członków Komisji,

h) zdaniem Marii Ch. informacje, jacy mieszkańcy jeszcze nie brali udziału w referendum, były przekazywane różnym osobom przez różnych członków komisji. W następstwie tego około godziny 20.20 na referendum przybyła Joanna T., chociaż jej ojciec Waldemar T. głosował około pół godziny wcześniej,

i) następnie przybyła Małgorzata M., chociaż jej cała rodzina była przed południem,

j) podobna sytuacja miała miejsce o godzinie 20.40 kiedy na referendum przybyli: Aneta S., Sylwester S. i Grzegorz W., chociaż ich rodziny głosowały przed południem.

III. Obwodowa Komisja ds. Referendum w Olszance:

1. Anna K., jako naoczny świadek, stwierdziła w dniu 11 marca 2012 r. podczas referendum w Olszance, że doszło do następujących zdarzeń mających wpływ na ważność, wynik głosowania i referendum:

a) Henryk M. dowoził do lokalu wyborczego w trzech kursach następujące osoby: Ryszarda B., Wiesława S., Jolantę S., Jana J., Marię J. i Piotra K.,

b) Jan K., członek komisji w trakcie trwania referendum opuścił lokal wyborczy, a wracając przywiózł jedną osobę na głosowanie,

c) Robert S., ojciec członka komisji Patryka S., po godzinie 20.30 dowoził do lokalu wyborczego w trzech kursach nieznane z nazwiska osoby,

2. Sylwia U., jako naoczny świadek i mąż zaufania, podczas referendum w Olszance. ustaliła, że doszło do następujących zdarzeń mających wpływ na ważność, wynik głosowania i referendum, a w szczególności:

a) w Gminnej Komisji ds. Referendum w Nowince brak jest wniesionych przez nią do protokołu Komisji Obwodowej w Olszance zastrzeżeń i uwag o liczeniu przez członków Komisji podpisów na listach wyborczych w trakcie trwania referendum,

b) podczas referendum zastępca Przewodniczącego Komisji Katarzyna J., członek Komisji Izabela K., Jan K. i Patryk S. opuścili lokal wyborczy;

c) około godziny 17.00 po odebraniu telefonu przez Przewodniczącą Komisji Teresę Ł. doszło do liczenia oddanych głosów przez członków Komisji, którzy zaczęli wysyłać smsy i dzwonić do osób trzecich i prawdopodobnie do inicjatorów referendum,

d) głosowanie przez członków komisji za osobę, która przebywa za granicą. Dotyczy to oddania głosu przez Przewodniczącą Komisji za swojego zięcia, nieobecnego w trakcie referendum.

Komisarz Wyborczy Sędzia Sądu Okręgowego Cezary Olszewski wniósł o oddalenie protestu.

Przewodniczący Gminnej Komisji do spraw Referendum w Nowince wniósł także o oddalenie protestu.

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił protest oraz zasądził od każdego z protestujących na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 413,28 zł tytułem zwrotu wydatków sądowych skredytowanych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Orzeczenie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Dnia 11 marca 2012 r., na mocy postanowienia nr 1/2012 Komisarza Wyborczego w Suwałkach z dnia 12 stycznia 2012 r., odbyło się referendum gminne w sprawie odwołania Rady Gminy Nowinka przed upływem kadencji. Do przeprowadzenia referendum gminnego powołano trzy obwodowe komisje do spraw referendum, tj. w Olszance, Monkiniach i Nowince. Łączna liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 2.423. W dniu referendum panowała bardzo brzydka pogoda, było mokro, padał śnieg, wiał silny wiatr.

W skład Obwodowej Komisji do spraw Referendum w Olszance wchodziły następujące osoby: Teresa Ł. (Przewodnicząca), Katarzyna Urszula J. (Zastępca Przewodniczącej) oraz członkowie: Izabela K., Jan K., Henryk S., Jadwiga W., Patryk S. i Paweł W. Funkcję męża zaufania przy tej Komisji pełniła Sylwia U. W czasie referendum członkowie Komisji Obwodowej w osobach Jana K., Izabeli K., Patryka S., Henryka S. oraz Katarzyny Urszuli J. opuszczali lokal wyborczy, jednak ich wyjścia miały miejsce w różnych godzinach w celu spożycia posiłku według wcześniej ustalonego harmonogramu. W tym czasie każdorazowo w lokalu pozostawało minimum 5 członków Komisji i nie miały miejsca sytuacje, aby Przewodnicząca Komisji i jej zastępca równocześnie opuszczali lokal. W drodze powrotnej Jan K. podwiózł do lokalu wyborczego napotkanego przypadkiem znajomego Józefa S., który deklarował chęć wzięcia udziału w referendum. W czasie trwania referendum żaden z członków Komisji nie udzielał osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum informacji o przebiegu głosowania. W ich obecności nie prowadzono kampanii referendalnej, nie byli świadkami, aby głosujący byli nakłaniani do oddania głosów określonej treści, nie spostrzegli dowożenia głosujących, nie głosowali za osoby przebywające za granicą, czy też nie dochodziło do sytuacji, aby przed zakończeniem referendum liczono głosy. Jedynie Henryk S., Katarzyna Urszula J. i Jadwiga W., na podstawie spisu wyborców i kart do głosowania, orientacyjnie sprawdzali liczbę osób, które już zagłosowały, jednak swoimi spostrzeżeniami nie dzielili się z innymi członkami Komisji bądź osobami spoza Komisji.

W dniu referendum w lokalu wyborczym w Olszance swoje głosy oddali m. in.: Maria J., Jan J., Ryszard B., Henryk M., Robert S., Piotr K., Jolanta S. i Wiesław S..

Maria J. i Jan J. uczestniczyli w referendum w porze porannej, po zakończeniu nabożeństwa kościelnego. Prośbę o podwiezienie skierowali do Henryka M., z którym co tydzień w niedzielę podróżują do kościoła. Później, w godzinach przedpołudniowych, Henryk M. przywiózł jednocześnie do lokalu wyborczego Ryszarda B., Wiesława S., Jolantę S. i Piotra K.. Jedyne Ryszard B. wsiadł do samochodu Henryka M. okazjonalnie na drodze („w trasie”) prowadzącej do Olszanki, zaś pozostali podróżujący wcześniej zwrócili się do niego z prośbą o podwiezienie. W obu przypadkach, w trakcie jazdy z Henrykiem M., podróżujący nie byli namawiani do udziału w głosowaniu referendalnym, jak też nie byli świadkami rozmów telefonicznych kierowcy pojazdu. Około godziny 13.00 w referendum uczestniczył Robert S. Na referendum Robert S. przyjechał z rodziną oraz sąsiadem Henrykiem S., który uprzednio poprosił go o podwiezienie. Robert S. w dniu referendum nie kontaktował się z synem Patrykiem S. (członkiem Komisji Obwodowej) ani też z osobami z grupy inicjatorów referendum. Po zakończonym referendum mąż zaufania Sylwia U. zgłosiła zarzuty do protokołu odnośnie nieprawidłowości przeprowadzonego głosowania, podając, iż w trakcie trwania referendum Komisja przeliczała głosy.

W skład Obwodowej Komisji do spraw Referendum w Monkiniach wchodziły następujące osoby: Ewa H. (Przewodnicząca) Paulina K. (Zastępca Przewodniczącej) oraz członkowie: Krzysztof K., Joanna N., Paweł A., Piotr S., Beata B. oraz Marek Antoni K.. Funkcję męża zaufania przy tej Komisji pełniła Maria Ch. W czasie referendum członkowie Komisji Obwodowej w osobach Ewy H., Pauliny K., Krzysztofa K., Piotra S. oraz Marka A. K. opuszczali lokal wyborczy, jednak ich wyjścia miały miejsce w różnych godzinach w celu spożycia posiłku bądź uczestniczenia w nabożeństwie kościelnym. W tym czasie każdorazowo w lokalu pozostawało co najmniej 5-6 członków Komisji i nie miały miejsca sytuacje, aby Przewodnicząca Komisji i jej zastępca równocześnie opuszczali lokal. W czasie trwania referendum żaden z członków Komisji nie udzielał osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum, informacji o przebiegu głosowania. Nie udostępniali nikomu spoza Komisji spisu i listy wyborców i nie umożliwiali dokonywania na tych dokumentach adnotacji. Zaprzeczyli, aby Przewodnicząca

Komisji bądź inny członek Komisji informowali osoby postronne o liczbie brakujących głosów, nie byli świadkami, aby głosujący byli nakłaniani do oddania głosów określonej treści, nie spostrzegli dowożenia głosujących, nie zliczali oddanych głosów przed zamknięciem lokalu. Jedynie między członkami trwały rozmowy na temat, ile osób mniej więcej zagłosowało, jednak informacji tej nikomu nie udostępniali. Podczas referendum członkowie Komisji Obwodowej wykonywali rozmowy telefoniczne, jednak treść tych rozmów nie była słyszana przez pozostałych członków. Tematem tych rozmów nie były informacje o przebiegu głosowania. Ewa H. rozmawiała z mężem, który poszukiwał w lokalu sąsiada i w tym kontekście padło z ust Przewodniczącej nazwisko Edwarda G.. Paulina K. o godzinie 9.00 poinformowała telefonicznie Gminną Komisję, iż przed lokalem wyborczym Marek K. fotografuje osoby głosujące. Marek Antoni K. rozmawiał z żoną odnośnie umówienia się na obiad. W dniu referendum jedyny bezpośredni kontakt członka Komisji z osobą z grupy inicjatorów referendum został spostrzeżony około godziny 11.00. Wówczas Krzysztof K. odbył krótką rozmowę z Bożeną S. B. na zewnątrz lokalu wyborczego celem przywitania się z nią. W trakcie tej rozmowy Bożena S. B. zwróciła Krzysztofowi K. uwagę, iż pod lokalem wyborczym przebywa Marek K., który fotografuje osoby uczestniczące w referendum. Krzysztof K. potwierdził, iż znana jest mu ta okoliczność i została zgłoszona na policję. Marek K. w czasie trwania tej rozmowy znajdował się w bliskiej odległości od rozmówców. Rozmowa ta została zgłoszona Komisarzowi Wyborczemu oraz Przewodniczącej Komisji Obwodowej.

W dniu referendum w lokalu wyborczym w Monkiniach swoje głosy oddali m. in.: Bożena Sz. B., Małgorzata M., Piotr K., Tomasz H., Jarosław H., Barbara N., Andrzej N., Jadwiga Z., Jerzy S., Janina T., Edmund W., Adam W., Maria W., Wojciech Z., Jerzy B., Mieczysław S., Aneta S., Sylwester S., Waldemar T., Helena W., Teresa Zofia W., Jarosław W., Heliodor W., Grzegorz W., Stanisław Ch., Jan S. i Stefan T. Dnia 11 marca 2012 r., około godziny 9.00, przed nabożeństwem kościelnym, udział w referendum wziął Jerzy B.. Na głosowanie Jerzy B. przyjechał z sąsiadami: Krystyną T., Markiem W. oraz Marzeną W., którzy zwrócili się do niego z prośbą o podwiezienie. Około godziny 9.00 również Waldemar T. wziął udział w referendum. Tego dnia wieczorem na głosowanie podwiózł swoją córkę Joannę T.

Piotr K. uczestniczył w głosowaniu około godziny 9.00-10.00. Do lokalu wyborczego przyjechał razem z żoną oraz dwoma sąsiadami: Adamem W. i Stefanem T., którzy poprosili go o podwiezienie. W godzinach popołudniowych Piotr K. ponownie przyjechał pod lokal wyborczy, podwożąc na głosowanie Andrzeja N. wraz z matką Barbarą N. oraz Edwarda W., na ich prośbę. Również około godziny 9.00-10.00 udział w referendum wzięła Aneta S. Na głosowanie przyjechała własnym samochodem, przywożąc jednocześnie swoją rodzinę: matkę, ojca i brata. W godzinach porannych w głosowaniu uczestniczyła Bożena Sz. B. Wówczas Bożena Sz. B. przyjechała do Monkinii razem z sąsiadkami Marią W. i Janiną T., które zwróciły się do niej o podwiezienie, albowiem chciały wziąć udział w nabożeństwie kościelnym, a później uczestniczyć w referendum. Około godziny 12.00, po nabożeństwie kościelnym, w referendum uczestniczył Tomasz H. Następnie, na prośbę Jarosława H., Dariusza N. i Marcina Ch., Tomasz H. podwiózł ich na głosowanie. Jarosław H. wówczas był drugi raz w lokalu wyborczym, albowiem będąc za pierwszym razem o godzinie 9.00 nie miał dowodu osobistego i nie mógł wziąć udziału w głosowaniu. Również około godziny 12.00 udział w referendum wzięli Jerzy S. i Jan S. Na głosowanie zostali podwiezieni przez sąsiada Marka Ł., do którego zwrócili się z taką prośbą. W dniu 11 marca 2012 r., także około godziny 12.00, udział w referendum wzięł Mieczysław S. przywożąc na głosowanie żonę, córkę, swojego ojca i wujka Ch. Mieczysław S. tego dnia około godziny 21.00 także podwiózł do lokalu wyborczego, na prośbę Bożeny Sz. B., Grzegorza W., Sylwestra S. i jedną dziewczynę, którzy zwrócili się o podwiezienie do Bożeny S. B. Następnie Mieczysław S. na głosowanie podwiózł Bronisławę K., która również zwróciła się do niego z prośbą o podwiezienie.

Grzecznościowo odwiózł państwa Z. W dniu referendum, późnym popołudniem, do lokalu wyborczego przybyli pieszo Jadwiga Z. oraz jej mąż Wojciech Z., natomiast po zakończeniu głosowania, oboje zostali podwiezieni okazjonalnie w okolice domu przez Mieczysława S., który spotkał ich na drodze w kierunku miejscowości Bryzgiel. Około godziny 17.00 udział w referendum wzięli Helena W., Teresa Zofia W., Jarosław W. i Heliodor W. Na głosowanie zostali podwiezieni przez Bożenę S. B. samochodem należącym do Jarosława W., albowiem tego dnia nie mógł on kierować pojazdem. Z inicjatywą podwiezienia wystąpiła Helena W. do Bożeny S. B. W

godzinach wieczornych Małgorzata M. uczestniczyła w referendum. Na głosowanie została przywieziona przez koleżankę Małgorzatę B. Małgorzata M. nie chciała głosować we wcześniejszych godzinach razem ze swoimi rodzicami i bratem, ponieważ zaraz po głosowaniu mieli oni zamiar jechać do Suwałk. Około godziny 21.00, udział w referendum wziął Stanisław Ch., który został podwieziony przez Tomasza H., na własną prośbę.

Po zakończeniu referendum mąż zaufania Maria Ch. nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do protokołu odnośnie nieprawidłowości przeprowadzonego głosowania, czyniła jednak w trakcie referendum osobiste notatki, w których zapisywała nazwiska osób uczestniczących w głosowaniu. W późniejszym czasie, notatki te zostały odebrane Marii Ch. i zniszczone.

W skład Obwodowej Komisji do spraw Referendum w Nowince wchodziły następujące osoby: Beata P. (Przewodnicząca), Agnieszka K. (Zastępca Przewodniczącej) oraz członkowie: Dorota K., Przemysław Patryk J., Teresa P., Urszula Katarzyna P., Maja J. oraz Maciej S. W czasie referendum członkowie Komisji Obwodowej opuszczali lokal wyborczy w celu spożycia posiłku, jednak ich wyjścia miały miejsce w różnych godzinach. W tym czasie każdorazowo w lokalu pozostawało co najmniej 4-5 członków Komisji i nie miały miejsca sytuacje, aby Przewodnicząca Komisji i jej zastępca równocześnie opuszczali lokal. W czasie trwania referendum żaden z członków Komisji: nie udzielał osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum, informacji o przebiegu głosowania. Nie prowadzono w lokalu ani poza lokalem kampanii referendalnej, nie byli świadkami, aby głosujący byli nakłaniani do oddania głosów określonej treści, nie spostrzegli dowożenia głosujących, nie zliczali oddanych głosów przed zamknięciem lokalu, w czasie głosowania nie podejmowali prób ustalenia częściowego wyniku wyborczego.

Budynek szkoły, w którym znajdował się lokal wyborczy, wyposażony był w kamerę, jednak w dniu wyborów z inicjatywy Macieja S. (członka Komisji Obwodowej) kamera została zasłonięta. Monitory podglądowe znajdowały się w sekretariacie szkoły, który pełnił również funkcję pokoju socjalnego dla członków Komisji. Nie były włączone. Dostęp do pokoju socjalnego mieli wyłącznie członkowie Komisji. W dniu referendum w lokalu wyborczym w Nowince swoje

głosy oddali m. in.: Tomasz C., Paweł A., Wojciech I., Leszek J., Mirosław K., Marek Ł., Grzegorz P., Paweł S., Józef Maciej W., Mirosław W., Piotr A., Paweł W., Wojciech Jan P., Przemysław Ch., Szczepan K., Sylwia K., Kamil W. W dniu 11 marca 2012 r. około godziny 10.00 w referendum uczestniczył Paweł S. Na głosowanie przyjechał razem ze swoją matką Zofią S. równoległe około godziny 10.00 uczestniczył w referendum Piotr A. Na głosowanie przyjechał razem z Grażyną W., Magdą W. i teściową Grażyny W. - Ireną W. Podróżujące, z inicjatywą podwiezienia ich na głosowanie, wystąpiły do Piotra A. już w grudniu 2011 r., podczas zbierania głosów w sprawie przeprowadzenia referendum. W późniejszym czasie Piotr A. na głosowanie przywiózł Jadwigę i Teresę K. oraz Artura Ś., którzy zwrócili się do niego z prośbą o podwiezienie. Około godziny 10.30 udział w referendum wziął Józef Maciej W. Na głosowanie przyjechał razem z żoną. Później, około godziny 12.00, na głosowanie zawiózł Mirosława K., który skierował do niego prośbę o podwiezienie już miesiąc przed terminem referendum. Około godziny 11.30 w referendum uczestniczył Wojciech Jan P. Na głosowanie przyjechał razem z matką Janiną P. i synem Michałem P. Po zagłosowaniu, Wojciech Jan P. zabrał ze sobą żonę Teresę P. (członka Komisji Obwodowej), a następnie pojechał do Olszanki po Pawła W. i Henryka S. (członków Komisji Obwodowej), którzy zwrócili się do niego z prośbą o podwiezienie, albowiem chcieli zagłosować w swoim okręgu wyborczym. W granicach godziny 12.30 udział w referendum wziął Paweł W. Z prośbą o podwiezienie na głosowanie wystąpił do Wojciecha Jana P. Również tego dnia w godzinach porannych Wojciech Jan P. zawiózł Pawła W. do lokalu wyborczego w Olszance, gdzie miał pełnić funkcje członka Komisji. Około godziny 16.00-17.00 udział w referendum wziął Marek Ł. Na głosowanie dotarł pieszo. Między godziną 18.30-19.30 w referendum uczestniczyli Szczepan K. i jego żona Sylwia K. Do udziału w głosowaniu zostali namówieni przez Piotra A. i Grzegorza P. Około godziny 19.00 w referendum uczestniczył Mirosław W. Na głosowanie Mirosław W. przyjechał z synem Arkadiuszem W., matką Anną W., sąsiadką Janiną Ch. i córką sąsiadki Magdą Ch. Z inicjatywą podwiezienia na głosowanie wystąpiły Janina Ch. i Magda Ch. Również około godziny 19.00 w referendum uczestniczyła Dorota W. Na głosowanie przyjechała własnym środkiem transportu. W lokalu wyborczym Dorota

W. przebywała zaledwie kilka minut i w tym czasie nie przekazano jej informacji o liczbie oddanych głosów i nie sprawdzano wyniku frekwencyjnego. Około godziny 20.00 udział w referendum wziął Przemysław Ch. Na głosowanie przyjechał własnym samochodem. Przemysław Ch. z własnej inicjatywy uczestniczył w głosowaniu, tego dnia nikt go do udziału w referendum nie nakłaniał. Około godziny 20.00 w referendum uczestniczyli także Tomasz C., Leszek J., Kamil W. i Paweł T. Leszek J. prośbę o podwiezienie do lokalu wyborczego skierował do Grzegorza P., albowiem przed głosowaniem wraz z kolegami spożywał alkohol. Kamil W. pojechał na głosowanie razem z kolegami, jednak tego dnia nie miał zamiaru uczestniczyć w referendum. Również około godziny 20.00 udział w referendum wziął Wojciech I. wraz z żoną. Na głosowanie przyjechał z własnej inicjatywy swoim samochodem.

Po zakończeniu referendum mąż zaufania Agnieszka Ł. nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do protokołu odnośnie nieprawidłowości przeprowadzonego głosowania.

W dniu 11 marca 2012 r. w referendum lokalnym przeprowadzonym w gminie Nowinka łączna liczba osób biorących udział w głosowaniu wynosiła 989 - 12 głosów oddano nieważnych i 977 głosów oddano ważnych. Za odwołaniem Rady Gminy Nowinka przed upływem kadencji głosowało 928 osób.

Na wstępie swoich rozważań Sąd stwierdził, że jest ograniczony w swojej kognicji do badania zarzutów sformułowanych przez protestujących i nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania z urzędu w celu ustalenia, czy istnieją inne naruszenia, nieobjęte treścią protestu, mające wpływ na ważność wyborów. Odwołał się przy tym do art. 241 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tj. - Dz. U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.) w zw. z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2000 r. Nr 88, poz. 985 z późn. zm.).

Wyraził jednocześnie ocenę, że każde naruszenie prawa referendalnego, jak również jakiegokolwiek ustawy, w tym również Konstytucji, może stanowić podstawę wniesienia protestu, nie każde jednak będzie skutkowało unieważnieniem referendum. Musi bowiem istnieć związek przyczynowo - skutkowy między naruszeniem a wadliwością procesu głosowania i ustalenia wyników wyborów. Naruszenie przepisów tylko wtedy skutkować będzie nieważnością wyborów, gdy naruszenie to doprowadziło w efekcie do wadliwego ustalenia wyników wyborów. Zgodnie z art. 66

ustawy o referendum lokalnym podstawą wniesionego protestu mogą być wyłącznie naruszenia, które mogły wywrzeć istotny wpływ na wynik referendum. Muszą być spełnione dwie przesłanki. Pierwszą z nich jest możliwość wpływu na wynik wyborów. W tym przypadku nie chodzi o udowodnienie, iż taki wpływ wystąpił, a jedynie o uprawdopodobnienie, że gdyby do takich naruszeń nie doszło, wynik mógłby być inny. Drugą zaś istotność takiego wpływu. Mówiąc o istotnym wpływie na wynik referendum należy mieć na względzie takie naruszenia, których niewystąpienie mogłoby spowodować odmienne skutki takiego głosowania. Może to mieć miejsce, gdy istniałoby prawdopodobieństwo wyboru przez większość głosujących innej opcji poddanej pod głosowanie oraz w przypadku osiągnięcia wymaganej prawem frekwencji, skutkującej wiążącym charakterem referendum, względnie sytuacji odwrotnej. Tylko w takich przypadkach - w ocenie Sądu - można mówić o istotności takiego wpływu. Sąd podkreślił, że sama istotność wpływu będzie zależeć od ostatecznych rezultatów takiego głosowania. Im mniejsza będzie różnica głosujących pomiędzy poddanymi pod głosowanie rozwiązaniami, bądź też im bliżej będzie progu koniecznego dla wiążącego skutku referendum, tym mniejsze deformacje mogą być uznawane za elementy wpływające na wynik głosowania w stopniu istotnym.

Odwołując się do pierwszego ze zgłoszonych zarzutów - naruszenia art. 29 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 3 ustawy o referendum lokalnym - Sąd stwierdził, że przesłuchani w sprawie świadkowie, należący do grupy obserwatorów (przeciwników) referendum w osobach Katarzyny A., Waldemara B., Marcina Ch., Anny K., Edwarda M., Daniela Sz. oraz protestujący wskazywali, iż w wielu wypadkach poszczególne osoby należące do grupy inicjatorów referendum przywozili kilkakrotnie do lokali wyborczych głosujących i fakt ten miał miejsce. Sytuacje dowożenia do lokali wyborczych w dniu 11 marca 2012 r. potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie (głosujący) w osobach: Marii J., Katarzyny U. J., Jana J., Ryszarda B., Henryka M., Roberta S. Piotra K., Jolanty S., Wiesława S., Bożeny Sz. B., Małgorzaty M., Piotra K., Tomasza H., Jarosława H., Barbary N., Andrzeja N., Jadwigi Z., Jerzego S., Janiny T., Edmunda W., Adama W., Marii W., Wojciecha Z., Jerzego B., Mieczysława S., Anety S., Sylwestra S., Waldemara T., Heleny W., Kamila Ł., Teresy Zofii W., Jarosława

W., Heliodora W., Grzegorza W., Stanisława Ch., Jana S., Stefana T., Tomasza C., Pawła A., Wojciecha I., Leszka J., Mirosława K., Marka Ł., Grzegorza P., Pawła S., Józefa Macieja W., Mirosława W., Piotra A., Pawła W., Wojciecha Jana P., Przemysława Ch., Szczepana K., Sylwii K., Kamila W. Zeznania tych świadków Sąd uwzględnił w całości, uznając je za spójne i korelujące ze sobą.

Zdaniem Sądu istotną kwestią jest natomiast, czy to dowożenie było wymuszane, stymulowane do wzięcia udziału w referendum.

Oceniając w tym kontekście dowody przeprowadzone w sprawie Sąd wskazał, że znaczna część świadków stanowczo wskazała, że fakt przywiezienia ich do lokali wyborczych wynikał z ich inicjatywy. W dużej mierze to pogoda zniechęcająca swoją aurą oraz utrudnienia komunikacyjne stymulowały ich do wyjścia z taką propozycją do sąsiadów czy znajomych. Każda z osób dowożonych podała, iż głosowała dobrowolnie i z własnej woli. Świadczyli jednoznacznie wskazywali, że nikt ich nie namawiał do głosowania, a w trakcie podróży nie były prowadzone rozmowy odnośnie referendum i nie wywierano wpływu na określony sposób głosowania. Również przeprowadzone interwencje policji w tym zakresie nie ujawniły dowożenia do punktów głosowania pod przymusem. Świadczyli Mieczysław I. i Jacek S., pomimo iż nie uczestniczyli w referendum, nie potwierdzili, aby w tym dniu wywierano na nich wpływ na udział w wyborach, bądź też, aby inicjatorzy referendum kontaktowali się z nimi, stąd Sąd również uznał za wiarygodne powyższe zeznania jako spójne z zeznaniami powyżej wymienianych świadków.

Sąd wziął pod uwagę, iż tylko w dwóch przypadkach uczestniczenie w referendum było stymulowane przez inicjatorów referendum. Pierwsza sytuacja dotyczyła Szczepana K. i jego żony Sylwii K. Do udziału w głosowaniu zostali oni namówieni przez Piotra A. i Grzegorza P. Z ich zeznań wynika, że nie byli oni zainteresowani wzięciem udziału w referendum, gdyby nie zgłosili się do nich Piotr A. i Grzegorz P., to w ogóle nie braliby udziału w referendum. Pojechali na głosowanie „z musu i nie z musu”. Sąd przyjął, że świadkowie Szczepan K. i Sylwia K. w swoich zeznaniach prezentowali pasywne zainteresowanie czynnościami referendalnymi, zaprzeczyli, aby chcieli zagłosować, jednak zostali do wykonania tej czynności przywiezieni do lokalu wyborczego. Zdaniem Sądu, świadkowie ci definitywnie nie

wykazywali woli w podjęciu decyzji referendalnych, stąd też uznał, iż w tym przypadku doszło do naruszenia przepisu art. 29 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym. Druga sytuacja, do której odwołał się Sąd, dotyczy okoliczności mających miejsce w barze przy Stacji Paliw z udziałem Tomasza C., Kamila W., Leszka J. i Pawła T. W dniu 11 marca 2012 r. około godziny 20.00 osoby te wspólnie spożywały alkohol, a na głosowanie zostały zawiezione przez ich znajomego Grzegorza P. Z powyższej sytuacji wynika, że głównym celem wspólnego spotkania mężczyzn w barze było spożywanie alkoholu, a nie udział w referendum. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie usuwają zeznania świadka Kamila W., który wskazał, że nie miał zamiaru iść na głosowanie, jednak nie sprzeciwiał się udziałowi w referendum, pojechał dobrowolnie razem z kolegami. W ocenie Sądu, pomimo, że świadka Kamila W. nikt nie zmuszał do udziału w referendum, to jednak trudno jest w tym przypadku pominąć wpływ czynnika psychicznego na uczestniczenie w głosowaniu - skoro koledzy pojechali, to on również z nimi pojechał, nie chciał zostać sam w barze. Istotną okolicznością mającą wpływ na ocenę tej sytuacji mają również zeznania świadków Jerzego K. i Celiny K. Oboje świadkowie wskazali, że Tomasz C. powiedział Jerzemu K. po zakończonym referendum, że Grzegorz P. zaproponował im podwiezienie na referendum. Powyższa okoliczność znajduje potwierdzenie w oświadczeniu Tomasza C., stąd też Sąd podzielił stanowisko protestujących, iż w przypadku Tomasza C. i Kamila W. doszło do naruszenia art. 29 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym. Okoliczność ta nie podważała jednak oceny zeznań świadka Leszka J., który podał, że Grzegorz P. nie namawiał go do udziału w głosowaniu, osobiście zadzwonił po radnego, aby ich zawiózł na głosowanie.

W ocenie Sądu cztery osoby, tj. Szczepan K., Sylwia K., Tomasz C. i Kamil W. nie uczestniczyli w referendum z własnej woli, a przynajmniej ich udział w referendum jest o wątpliwym walorze chęci.

Odwołując się do treści art. 55 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym, zgodnie z którym referendum w sprawie odwołania organu jednostki samorządu terytorialnego pochodzącego z wyborów bezpośrednich jest ważne w przypadku, gdy udział w nim wzięło nie mniej niż 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwoływanego organu oraz faktów wynikających z protokołu

ustalenia wyniku referendum gminnego (łączna liczba osób uprawnionych do głosowania w referendum przeprowadzonym dnia 11 marca 2012 r. wynosiła 2.423, 989 osób wzięło udział w referendum - 40,82% frekwencji, głosów ważnych oddano 977, za odwołaniem Rady Gminy Nowinka głosowało 928 osób, zaś przeciw odwołaniu głosowało 49 osób) Sąd uznał, że skoro w wyborze w dniu 21 listopada 2010 r. odwołanego organu liczba osób, które wzięły udział w głosowaniu wynosiła 1.626, zatem 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwołanego organu wynosiła 976 osób, a więc o ważności referendum przeprowadzonego w dniu 11 marca 2012 r. zdecydowało 13 głosów.

W takiej sytuacji nawet przy przyjęciu, iż miało miejsce naruszenie przepisu art. 29 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym w stosunku co do czterech uprzednio wymienianych osób, to naruszenie to nie miało wpływu na ważność referendum. W dalszym ciągu pozostaje 9 głosów ważnych, przeważających o ważności referendum. Sąd nie dopatrywał się innych sytuacji mających wpływ na ważność przeprowadzonego referendum.

Ustosunkowując się do drugiego zarzutu - naruszenia art. 32 ustawy o referendum lokalnym Sąd wskazał, że treść protokołu z przebiegu referendum dowodzi, iż jedynie Sylwii U. jako mąż zaufania przy Komisji Obwodowej w Olszance zgłosiła zastrzeżenia odnośnie nieprawidłowości przeprowadzonego głosowania. Pozostali mężowie zaufania: w osobach Marii Ch. i Agnieszki Ł. nie zgłosili żadnych zastrzeżeń do pracy Komisji. Sąd nie podzielił twierdzeń protestującej Marii Ch., iż nie mogła czynić żadnych zastrzeżeń do prac Komisji, albowiem w dniu referendum czuła się zastraszona i nie wiedziała o możliwości dokonywania takich zastrzeżeń. Wyraził ocenę, że ze względu na wieloletnie zaangażowanie Marii Ch. w sprawy gminy, trudno jest podzielić taki pogląd, ale również i ze względu na to, iż jako mąż zaufania winna zapoznać się ze swoimi prawami, skoro wyraziła zgodę pełnić powierzoną jej funkcję w dniu referendum. Przyjął, że brak jest również racjonalnych powodów, dla których czuła się zastraszona, skoro brała udział w referendum, dokonywała prywatnych zapisków odnośnie nazwisk głosujących oraz faktu zastraszania jej nie zgłosiła na policję.

Sąd stwierdził także, że nie ma przepisów prawa, które zabraniałyby członkom

Komisji przeglądania listy uprawnionych do głosowania, informowania o frekwencji czy też korzystania z telefonu komórkowego. Zabronione jest jedynie zliczanie głosów oddanych jeszcze przed zakończeniem referendum, które winny znajdować się w zaplombowanej urnie.

Przesłuchani w sprawie świadkowie pełniący w dniu referendum funkcje członków Komisji obwodowych w osobach: Teresy Ł., Katarzyny Urszuli J., Izabeli K., Jana K., Henryka S., Jadwigi W., Patryka S., Pawła W., Ewy H., Pauliny K., Krzysztofa K., Joanny N., Pawła A., Piotra S., Beaty B., Marka Antoniego K., Beaty P., Agnieszki K., Doroty K., Przemysława Patryka J., Teresy P., Urszuli Katarzyny P., Mai J. oraz Macieja S. potwierdzili, że 11 marca 2012 r. żaden z członków Komisji nie udzielał osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum, informacji o przebiegu głosowania, nie prowadzono w lokalu, ani poza lokalem, kampanii referendalnej, nie byli świadkami, aby głosujący byli nakłaniani do oddania głosów określonej treści, nie spostrzegli dowożenia głosujących, nie zliczali oddanych głosów przed zamknięciem lokalu, w czasie głosowania nie podejmowali prób ustalenia częściowego wyniku wyborczego. Z uwagi zatem na brak sprzeczności w tych zeznaniach, Sąd obdarzył je wiarygodnością.

Przyjął, że zarzut Sylwii U. odnośnie przeliczania głosów nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale, opiera się on jedynie na subiektywnym przeświadczeniu, iż członkowie Komisji zliczali osoby biorące udział w referendum i informacje o frekwencji przekazywali drogą telefoniczną. Wyraził ocenę, iż nie można było w tym zakresie uwzględnić wniosku protestujących o dopuszczenie dowodu z bilingów rozmów telefonicznych oraz treści wysyłanych smsów, albowiem żądane informacje potwierdziłyby jedynie fakt rozmów, a nie dostarczyłyby dostatecznej wiedzy odnośnie ich treści. Za oddaleniem tego wniosku - w ocenie Sądu - przemawiała również okoliczność, że osoby, wobec których żądano bilingów połączeń telefonicznych, nie wyraziły zgody na udostępnienie tych danych przez operatora komórkowego.

Zdaniem Sądu, rozmowy między członkami Komisji, czy też poruszanie się po obszarze lokalu wyborczego, nie może być uznane za przejaw naruszenia prawa referendalnego. Tych czynności nie zabrania żaden przepis, a w szczególności ustawa

o referendum lokalnym. Również nie ma przepisów nakazujących filmowanie pracy członków Komisji i samych głosujących. W przekonaniu Sądu, takie działanie mogłyby wywołać dyskomfort osób głosujących. W dniu 11 marca 2012 r. kamera w lokalu wyborczym była zakryta, a dostęp do monitorów podglądowych, które były wyłączone, był możliwy wyłącznie członkom Komisji. Przeglądanie danych zawartych na listach osób uprawnionych do głosowania nie jest również zabronione, choć przekazywanie takich informacji należy uznać jako naruszenie prawa referendalnego. Członkowie Komisji Obwodowych przeglądali listy osób uprawnionych do głosowania, jednak informacji tych nie przekazywali osobom postronnym, a w szczególności inicjatorom referendum. Jedyne kontakty członka Komisji Krzysztofa K. z inicjatorem referendum Bożeną Sz. B. miały miejsce w godzinach przedpołudniowych i trudno przyjąć, aby Krzysztof K. wówczas posiadał wiedzę, że frekwencja w referendum miała być mała. Również nie potwierdziły się zarzuty Marii Ch., aby Przewodnicząca Komisji Obwodowej informowała telefonicznie o liczbie brakujących głosów, tym bardziej, że brak jest takiego zapisu w protokole referendalnym.

W podsumowaniu rozważań dotyczących tegoż zarzutu Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, że informacje o przebiegu głosowania w trakcie trwania referendum były przekazywane przez członków Komisji osobom postronnym i dane te wykorzystywane były do wywarcia wpływu na wybory.

Nawiązując do trzeciego zarzutu - naruszenia art. 59 ust. 4 ustawy o referendum lokalnym - stwierdził, że jedynie małżonka Sylwia U. zgłosiła zarzuty odnośnie pracy komisji. Pozostali mężowie zaufania nie zgłaszali chęci wniesienia jakichkolwiek zastrzeżeń. Nie wykazali, iż spotkali się z jakimkolwiek oporem ze strony członków Komisji przed zamieszczeniem takich zarzutów. Stąd też Sąd przyjął, iż zarzut ten nie znajduje oparcia w materiale dowodowym.

Ustosunkowując się do czwartego zarzutu - naruszenia art. 38 § 1 w związku z art. 39 § 1 ustawy Kodeks wyborczy - Sąd wskazał, iż sprowadza się on do twierdzenia Sylwii U., iż w dniu referendum teściowa brata Przewodniczącej Komisji oddała głos za niego. Swoją ocenę opierała wyłącznie na przypuszczeniach, albowiem nie знаła imienia i nazwiska tej osoby, a widziała wchodzącą osobę do kabiny.

Zdaniem Sądu, przypuszczenia protestującej Sylwii U. nie znajdują żadnego oparcia w materiale dowodowym. Protestująca nie zgłosiła tej okoliczności do protokołu poreferendalnego, tłumacząc to brakiem wiedzy o tym, czy osoba ta była uprawniona do głosowania, czy też nie. W ocenie Sądu, zastrzeżenia jakie ma możliwość zgłoszenia mąż zaufania mają przede wszystkim wyjaśniać wszelkie wątpliwości, spostrzeżenia, a nie mają być oparte wyłącznie na pewnej wiedzy. W takiej sytuacji, jeżeli Sylwia U. miała wątpliwości co do tożsamości osoby głosującej, winna tę okoliczność zastrzec w protokole. Brak zatem zastrzeżeń w protokole w tym zakresie, a w dalszej kolejności brak jakichkolwiek danych tej osoby, uzasadniało ocenę, iż wywód protestującej Sylwii U. jest oparty wyłącznie na domysłach (członkowie Komisji Obwodowej okoliczności tej zaprzeczyli).

Odnośnie ostatniego z zarzutów - naruszenia art. 42 ust. 3 Kodeksu wyborczego - Sąd stwierdził, że w czasie referendum członkowie Komisji Obwodowej w Olszance opuszczali lokal wyborczy, jednak ich wyjścia miały miejsce w różnych godzinach w celu spożycia posiłku według wcześniej ustalonego harmonogramu. W tym czasie każdorazowo w lokalu pozostawało minimum 5 członków Komisji i nie miały miejsca sytuacje, aby Przewodnicząca Komisji i jej zastępca równocześnie opuszczali lokal. Podobne sytuacje miały miejsce w pozostałych dwóch Komisjach w Monkiniach i Nowince, gdzie nie dopuszczano się przekroczenia minimalnej liczby osób obecnych w składzie Komisji obwodowej i na zmianę Przewodniczące i ich zastępcy były obecne w składzie Komisji. W ocenie Sądu, zarzut ten nie znalazł żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym.

W podsumowaniu rozważań Sąd stwierdził, iż brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż w dniu 11 marca 2012 r. doszło do naruszeń, które miały wpływ na wynik referendum.

o kosztach sądowych Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c.

Postanowienie to zażaleniem zaskarżyli protestujący.

Zarzucili:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 248 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez odmowę zobowiązania Ewy H., Krzysztofa K., Mieczysława S., Tomasza H., Piotra A., Wiesławy J., Michała O.,

Haliny Ł., Teresy Ł., Beaty P., Jerzego Adama R., Bożeny S. B., Doroty W., Wojciecha J., Jana B., Krzysztofa K., Roberta S., Patryka S. Henryka M. do udzielenia informacji jakimi numerami telefonów świadkowie byli właścicielami na dzień 11 marca 2012 r., a następnie zwrócenie się do operatorów telefonii komórkowych o wolnienie ich z tajemnicy służbowej i zobowiązanie do przedłożenia bilingów rozmów telefonicznych oraz treści wysłanych sms z dnia 11 marca 2012 r. powyższych osób na okoliczność naruszenia ciszy referendalnej, informowania na bieżąco inicjatorów referendum oraz osób trzecich przez członków obwodowych komisji o aktualnej liczbie głosów oddanych za odwołaniem Rady, a tym samym doprowadzenie do naruszeń prawa mających wpływ na wynik i przebieg głosowania oraz ważność referendum we wszystkich obwodowych komisjach ds. referendum;

2. art. 248 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez odmowę zobowiązania Jerzego Adama R. przewodniczącego Gminnej Komisji ds. Referendum w Nowince do przedłożenia nagrań audiowizualnych z pomieszczeń, gdzie odbywało się głosowanie w lokalach wyborczych w dniu 11 marca 2012 r. na okoliczność potwierdzenia zarzutów naruszeń prawa wyborczego podczas referendum, w tym liczenia oddanych głosów przez członków obwodowych komisji, informowania osób trzecich, w tym inicjatorów referendum o liczbie oddanych głosów, wnoszenia uwag przez mężów zaufania do protokołów;

3. art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd Okręgowy zebranego materiału dowodowego, a także braku ustosunkowania się do dowodów protestujących, którym Sąd nie dał wiary jak oświadczeń: Przemysława Ch., Janiny T., Agnieszki Ł., Tomasza C., Daniela Sz., Anny K., Waldemara B., zeznań protestujących oraz Celiny i Jerzego K., a także poprzez odmowę przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez stronę protestującą np. bilingów rozmów i sms-ów, które przyczyniłyby się do bezspornego wyjaśnienia czy doszło do naruszeń ustawy o referendum lokalnym oraz Kodeksu wyborczego poprzez wielokrotne nakłanianie, informowanie o wynikach referendum, frekwencji referendalnej oraz dowożenia do lokali wyborczych mieszkańców uprawnionych do głosowania przez inicjatorów referendum i osoby trzecie, co skutkowało nieważnością referendum i przeprowadzenia niezgodnie z prawem

referendum gminnego w sprawie odwołania Rady Gminy Nowinka przed upływem kadencji przeprowadzanego na obszarze Gminy Nowinka dnia 11 marca 2012 r.

II. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 29 ust. 1 i 3 ustawy o referendum lokalnym poprzez uznanie, że nie doszło do prowadzenia zorganizowanej kampanii referendalnej w dniu 11 marca 2012 r. przez inicjatorów referendum, wielokrotnego nakłaniania, informowania o wynikach referendum, frekwencji referendalnej oraz dowożenia do lokali wyborczych mieszkańców uprawnionych do głosowania przez inicjatorów referendum i osoby trzecie, co skutkowało nieważnością i przeprowadzeniem niezgodnie z prawem referendum gminnego w sprawie odwołania Rady Gminy Nowinka przed upływem kadencji przeprowadzanego na obszarze Gminy Nowinka 11 marca 2012 r.;

2. art. 32 ustawy o referendum lokalnym poprzez uznanie, że nie doszło do naruszania ciszy referendalnej w dniu głosowania poprzez podawanie przez członków obwodowych komisji do publicznej wiadomości, w tym inicjatorom referendum i osobom trzecim wyników referendum oraz frekwencji referendalnej przed jego zakończeniem;

3. art. 59 ust. 4 ustawy o referendum lokalnym poprzez uznanie że protestujący nie udowodnili faktu nieumieszczania przez członków obwodowych komisji wniesionych uwag przez mężów zaufania dotyczących prawidłowości przeprowadzonego referendum;

4. art. 38 § 1 w związku z art. 39 § 1 ustawy Kodeks wyborczy poprzez uznanie, że protestujący nie udowodnili faktu głosowania przez członków komisji za osobę, która przebywa za granicą;

5. art. 42 ust. 3 Kodeksu wyborczego poprzez uznanie, że protestujący nie udowodnili faktu, iż członkowie obwodowych komisji wychodzili z lokalu wyborczego, pomimo obowiązku przebywania w nim przez co najmniej trzy osoby od chwili rozpoczęcia głosowania do jego zakończenia, pominięcie dowodu z nagrań audiowizualnych z pomieszczeń, gdzie odbywało się głosowanie w lokalach wyborczych w dniu 11 marca 2012 r. na okoliczność potwierdzenia zarzutów naruszeń prawa wyborczego podczas referendum uniemożliwiło udowodnienie powyższego dowodu, a który jest bardzo istotny do wykazania podnoszonych

okoliczności.

Skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego postanowienia i unieważnienie w całości referendum gminnego w sprawie odwołania Rady Gminy Nowinka przed upływem kadencji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie pozbawione było podstaw prawnych.

W pierwszym rzędzie należało się odnieść do zarzutów prawa procesowego. Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Okręgowy zobowiązywał osoby wymienione w zażaleniu do udzielenia informacji jakimi nr telefonów byli właścicielami na dzień 11 marca 2012 r. (k. 149-166 akt). Jedynie Jerzy Adam R. (k. 78 odwr.) podał nr telefonu. Wszystkie osoby, do których kierowane były pisma procesowe, złożyły oświadczenia, że nie wyrażają zgody na udostępnienie ich nr telefonicznych bilingów rozmów. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2012 r. oddalił wniosek protestujących o pozyskanie nr telefonów komórkowych i bilingów połączeń, dotyczący określonych osób, które były wskazane we wniosku dowodowym (k. 207 odwr.). Z protokołu rozprawy nie wynika, że pełnomocnik protestujących złożył w tym dniu zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2012 r. wydane zostało również postanowienie o oddaleniu wniosku o pozyskanie nr telefonów komórkowych i bilingów połączeń dotyczących następnych trzech osób (k. 286 odwr.). W protokole rozprawy z tego dnia brak jest również stosownego zastrzeżenia zgłoszonego przez profesjonalnego pełnomocnika. Na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2012 r. pełnomocnik protestujących, po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków, złożył oświadczenie, że wnosi o przeprowadzenie dowodu w trybie art. 299 k.p.c. z zeznań protestujących „z uwagi na wyczerpanie innych czynności dowodowych w sprawie”. Po przeprowadzeniu tego dowodu i końcowych wystąpieniach pełnomocnika protestujących oraz uczestników postępowania pełnomocnik protestujących wniósł zastrzeżenie do protokołu o treści – „w części dotyczącej oddalenia w kilku częściach

naszego wniosku zawartego w pkt 8 protestu”. W tej dacie, co do wniosku zawartego w pkt 8 protestu, nie zapadały żadne decyzje procesowe (nie oddalano wniosku). Zastrzeżenie złożone dopiero na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2012 r. było zatem spóźnione, a przez to bezskuteczne w odniesieniu do możliwości powołania się na tę (ewentualną) wadliwość procedowania Sądu I instancji w postępowaniu zażaleniowym (art. 397 § 2 k.p.c. - por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r. w sprawie III CZP 50/08, OSNC z 2009 r., nr 7-8, poz. 103).

Co prawda skarżący nie przywołali art. 217 § 1 k.p.c. jako przepisu, który został naruszony, to w świetle twierdzeń, które zostały zaprezentowane przy zarzucie naruszenia art. 248 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. zdaje się, że taki cel im przyświecał.

W ramach zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 248 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c.) Sąd Apelacyjny uznał za właściwe zwrócenie uwagi na rozwiązanie przewidziane art. 159 ustawy z 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 nr 171, poz. 1800) , a więc dotyczące „tajemnicy komunikowania”.

Zgodnie z art. 159 ust. 2 ustawy Prawo telekomunikacyjne zakazane jest przekazywanie lub inne wykorzystywanie treści lub danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną przez osoby inne niż nadawca i odbiorca komunikatu, chyba że nastąpi to za zgodą nadawcy lub odbiorcy, których dane te dotyczą. Osoby przywoływane w zażaleniu takiej zgody nie wyraziły, a zatem Sąd Okręgowy (nawet gdyby znał nr telefonów) nie był władny wystąpić o pozyskanie danych wskazanych przez skarżących do operatorów sieci, bowiem ani Prawo telekomunikacyjne, ani przepisy k.p.c. nie stwarzają podstawy uzasadniającej wydanie przez sąd w sprawie cywilnej postanowienia dowodowego obligującego operatora do przetworzenia i przekazania sądowi danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela, w powyższy zakresie, pogląd zaprezentowany przez tenże Sąd w postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2011 r. wydanym w sprawie I ACz 279/11 (OSAB z 2011 r., nr 1, poz. 36-38). Oznacza to, że decyzja procesowa Sądu Okręgowego była prawidłowa.

Jeżeli chodzi o zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z nagrań audiowizualnych to wskazać wypada, że z niekwestionowanych przez skarżących ustaleń Sądu

Okręgowego wynika, że kamera w budynku szkoły w Nowince została zasłonięta. Monitory podglądowe znajdowały się w sekretariacie szkoły, a więc nie w pomieszczeniu, w którym odbywało się głosowanie. Zgłoszony wniosek dowodowy nie zmierzał więc do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy i mógł zostać pominięty, co nie spowodowało naruszenia art. 248 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c.

Wbrew zarzutom zażalenia Sąd Okręgowy w obszernych pisemnych motywach odniósł się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, tak ze źródeł osobowych, jak i dokumentów prywatnych. Wskazał dowody, którym dał wiarę i przyczyny odmowy innym dowodom, w tym przywoływanym w środku zaskarżenia oświadczeniom (osoby je podpisujące w trakcie składania zeznań odniosły się do okoliczności, w jakich oświadczenia te były spisywane). W sposób przekonujący uzasadnił, dlaczego nie uznał za wiarygodne w części zeznań protestujących. Skarżący, mimo postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 i 328 § 1 k.p.c. nie wykazali, które konkretnie ustalenia faktyczne są wadliwe, bowiem zostały poczynione bez uwzględnienia określonych dowodów w sprawie, bądź też w oparciu o ocenę, która nie spełnia zasad sędziowskiej oceny dowodów, a więc jest arbitralna, kłóci się z zasadami logicznego wnioskowania, czy też zasadami doświadczenia życiowego. Treść wywiedzionego środka zaskarżenia pozwala na ocenę, że skarżący nie zgadzają się z wnioskami Sądu Okręgowego i prezentują własną ocenę zdarzeń w oparciu o część materiału dowodowego, pomijając te dowody, które świadczą o występowaniu faktów niekorzystnych dla linii forsowanej przez protestujących.

Tak skonstruowany środek zaskarżenia - w odniesieniu do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego - nie mógł wywrzeć oczekiwanego skutku.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także naruszenia przepisów prawa materialnego - w zażaleniu nie wskazano, czy naruszenie przepisów, do których skarżący się odwoływali, nastąpiło przez ich niewłaściwą wykładnię, czy też niezastosowanie ich. Wydaje się, że zamiarem skarżących było wykazanie, że pomimo wystąpienia przesłanek przewidzianych poszczególnymi przepisami prawnymi, Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że nie doszło do nieważności referendum i przeprowadzenia go niezgodnie z prawem.

Trzeba wskazać, iż nie sposób mówić, o naruszeniu przez Sąd ferujący

orzeczenie, przepisów materialnoprawnych, gdy na uzasadnienie zarzutów są przytaczane zeznania świadków, ocenione przez Sąd I instancji, w powiązaniu z zeznaniami innych świadków przesłuchanych na wniosek protestujących, jako niedających podstaw do stwierdzenia, że w dniu referendum miała miejsce agitacja referendalna. Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny rozważył przeprowadzone w sprawie dowody pod kątem prowadzenia kampanii referendalnej w dniu 11 marca 2012 r. i stwierdził, że jedynie 4 osoby nie uczestniczyli w referendum z własnej woli, ale wskutek prowadzonej agitacji. Wysłany wniosek został poprzedzony wszechstronną oceną dowodów ze źródeł osobowych w powiązaniu z dokumentami w postaci pisemnych oświadczeń. Jak już wskazywano ocena prawna przeprowadzonych dowodów nie została podważona przez skarżących. Oddalając zatem protest Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 29 ust. 1 i 3 ustawy o referendum lokalnym.

Zarzut naruszenia art. 32 ustawy o referendum lokalnym został podobnie skonstruowany a przez to także nie mógł być uznany za uzasadniony. Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadków w kontekście przekazywania przez członków Komisji osobom postronnym informacji o przebiegu głosowania. Odniósł się do faktu kontaktowania się jednego z członków Komisji z inicjatorem referendum wskazując, iż miał on miejsce w godzinach przedpołudniowych. Ocena ta również nie została podważona.

Także zarzut naruszenia art. 59 ust. 4 ustawy o referendum lokalnym zasadza się na podważaniu oceny przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów na tę okoliczność. Nie mógł więc być również podzielony.

Te same argumenty zadecydowały o uznaniu za bezpodstawne zarzutów naruszenia art. 38 § 1 w zw. z art. 39 § 1 oraz art. 42 ust. 3 ustawy Kodeks wyborczy.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

- * Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach woj. śląskie, postanowieniami z dnia 30 sierpnia i 3 września 2012 r. Sygn. akt IV SA/G1614/12 i IV SA/G1615/12, odrzucił skargi na postanowienia Komisarza Wyborczego w Katowicach odrzucające wnioski o przeprowadzenie referendum w sprawie o odwołanie przed upływem kadencji Burmistrza Gminy Miejskiej Łędziny oraz Rady Miasta w Łędzinach.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia w przedmiocie referendum o odwołanie Burmistrza Łędzina i odpowiednio także Rady Miasta – Sąd wskazał, co następuje:

Sygn. akt IV SA/G1614/12

W dniu 25 maja 2012 L do Komisarza Wyborczego w Katowicach wpłynął wniosek podpisany przez Józefa B. Klause F., Krzysztofa F., Zofii F., Katarzyny F. W., Bogumiły F., Piotra M., Marka N., Adama N., Andrzeja W. i Roberta S. o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Burmistrza Gminy Miejskiej Łędziny. Pełnomocnikiem inicjatorów referendum został Marek N. Komisarz Wyborczy w Katowicach postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012 L nr DKT-880-4/12, wydanym na podstawie art. 22 ust. 4 i art. 24 ustawy o referendum lokalnym (Dz. U. Nr 88, poz. 985 z późno zm.) postanowił odrzucić wniosek o przeprowadzenie referendum.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało doręczone pełnomocnikowi inicjatorów referendum za pośrednictwem poczty w dniu 26 czerwca 2012 r. (k. 41 akt administracyjnych).

Pismem z dnia 7 lipca 2012 L, ustanowiony przez inicjatorów referendum profesjonalny pełnomocnik będący radcą prawnym wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę na postanowienie Komisarza Wyborczego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2012 r.

Skarga z dnia 7 lipca 2012 r. została nadana do Komisarza Wyborczego w Katowicach pocztą w dniu 10 lipca 2012 r. (k. 32 akt sądowych). Organ otrzymał skargę w dniu 12 lipca 2012 r., o czym świadczy prezentata na pierwszej stronie skargi (k. 2).

W odpowiedzi na skargę organ wniósł o jej odrzucenie, gdyż została ona wniesiona po terminie wskazanym w art. 26 ustawy o referendum lokalnym w związku z art. 9 § 1 Kodeksu wyborczego.

Wojewódzki Sąd administracyjny zważył, co następuje:

W niniejszym postępowaniu inicjatorzy referendum reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika przedmiotem skargi uczynili postanowienie Komisarza

Wyborczego w Katowicach odrzucające wniosek o przeprowadzenie referendum na podstawie art. 22 ustawy o referendum lokalnym (Dz. U. z 2000 r. Nr 88, poz. 985 z późno zm.). Podstawę materialno-prawną i termin wniesienia skargi reguluje w tym zakresie art. 26 ust. 1 ustawy o referendum lokalnym. Stanowi on, że na postanowienie komisarza wyborczego odrzucającego wniosek o przeprowadzenie referendum, o którym mowa w art. 22, a także w przypadku niedotrzymania przez komisarza terminu określonego w art. 24, inicjatorowi referendum służy skarga do sądu administracyjnego w terminie 14 dni od dnia doręczenia postanowienia.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż ustawa o referendum lokalnym określa zasady i tryb przeprowadzenia referendum lokalnego (art. 1 ust. 1), nie precyzując kwestii proceduralnych dotyczących zaskarżenia orzeczeń wydanych w toku postępowania przez organy wyborcze. Ustawa w zakresie nieuregulowanym odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.), która weszła w życie w dniu 1 sierpnia 2011 r. i ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Kodeks wyborczy zawiera szczególne regulacje dotyczące między innymi kwestii zwolnienia od kosztów sądowych (art. 6) oraz obliczania terminu do wniesienia skargi (art. 9). Istotne znaczenie dla rozpoznania przedmiotowej skargi z dnia 7 lipca 2012 r. ma treść art. 9 § 1, zgodnie z którym ilekroć w kodeksie jest mowa o upływie wniesienia skargi, odwołania lub innego dokumentu do sądu, organu wyborczego, urzędu gminy, konsula albo kapitana statku, należy przez to rozumieć dzień złożenia skargi, odwołania lub innego dokumentu w sądzie, organowi wyborczemu, w urzędzie gminy, w konsulacie lub kapitanowi statku.

Godzi się zatem zauważyć, że wyżej cytowany przepis wiąże początek biegu terminu do wniesienia skargi z dniem złożenia skargi, odwołania lub innego dokumentu w sądzie, organowi wyborczemu, w urzędzie gminy, w konsulacie lub kapitanowi statku. Regulacja ta stanowi zatem *lex specialis* w stosunku do przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 270) - zwanej dalej P.p.s.a. Można na tej podstawie dojść do dwóch wniosków. Po pierwsze, że art. 9 § 1 rozszerza krąg podmiotów, za których pośrednictwem można złożyć skargę, nie będzie miał wobec

tego zastosowania art. 54 § 1 P.p.s.a. zobowiązujący do wniesienia skargi za pośrednictwem organu. Po drugie, co jest kluczowym zagadnieniem w niniejszej sprawie, art. 9 wykluczył możliwość zachowania terminu poprzez oddanie pisma w polskim urzędzie pocztowym lub polskim urzędzie konsularnym, przewidzianą art. 83 § 3 P.p.s.a. Świadczy o tym wykładnia celowościowa art. 9 § 1 ustawy Kodeks Wyborczy, który nie ustanowił równorzędności skutków nadania pisma pocztą i złożenia go w sądzie, organie wyborczym, urzędzie gminy, w konsulacie lub kapitanowi statku. Wprawdzie należy mieć na uwadze, że literalne odczytanie przepisu art. 9 § 1 Kodeksu wyborczego może budzić wątpliwości, jednakże w sytuacji gdy wykładnia językowa nie przynosi oczekiwanych rezultatów należy zastosować inne rodzaje wykładni, celowościową, systemową lub historyczną. Wykładnia gramatyczna ma bowiem pierwszeństwo tylko wówczas, gdy rozumienie przepisu nie budzi wątpliwości, a wynik tej wykładni nie pozostaje w sprzeczności z rezultatami innych metod interpretacji tekstu prawa. W ocenie Sądu wykładnia i interpretacja art. 9 § 1 nie pozwala na przyjęcie, by nadanie skargi pocztą było równoznaczne z jej złożeniem.

Nie można również pominąć faktu, że w art. 9 § 1 Kodeksu wyborczego użyto zwrotu „złożenie skargi” - (związanego dokonaniem tej czynności bezpośrednio u jej adresata), w odróżnieniu od P.p.s.a., który posługuje się wyłącznie zwrotem „wniesienie skargi”.

Wydaje się, że *ratio legis* tego regulacji art. 9 § 1 było przyspieszenie trwania obiegu korespondencji (w tym skarg) z uwagi na charakter spraw związanych z wyborami i referendum. Należy przyjąć, iż racjonalny ustawodawca przepisem o charakterze szczególnym wykluczył możliwość zachowania terminu przez nadanie skargi w urzędzie pocztowym. W przeciwnym razie miałyby wprost zastosowanie art. 83 § 3 P.p.s.a.

Wobec powyższego Sąd badając terminowość skargi uznał, że została ona wniesiona po upływie terminu do jej wniesienia, który upływał w dniu 10 lipca 2012 r.. Skarga została wprawdzie nadana pocztą w dniu 10 lipca 2012., jednakże organ otrzymał ją faktycznie w dniu 12 lipca 2012 r., co należy uznać za dzień jej złożenia w organie wyborczym. Natomiast jak już wcześniej wskazano decydujące znaczenie dla

zachowania 14 - dniowego terminu do złożenia skargi ma sam fakt złożenia skargi.

Na marginesie sprawy sąd odniósł się do adnotacji widocznej na pierwszej stronie skargi pochodzącej od biura podawczego tut. Sądu. Zauważa się, że na mocy § 3 zarządzenia Prezesa Naczelnego Sadu Administracyjnego z dnia 27 listopada 2003 r. w sprawie ustalenia zasad biurowości w sądach administracyjnych na piśmie wpływającym do sądu umieszcza się adnotację zawierającą między innymi datę wpływu. W niniejszej sprawie adnotację tą uznano za omyłkową do czego uprawnia § 52 cytowanego zarządzenia. Przyjdzie bowiem zauważyć, że wprawdzie skarga została w pierwszej kolejności przedłożona w biurze podawczym Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach w dniu 10 lipca 2012 r., jednakże pełnomocnik oświadczył następnie pracownikom biura, że domaga się wydania skargi, gdyż dokonał mylnej czynności i zamierza ją nadać za pośrednictwem urzędu pocztowego do organu. Pełnomocnikowi wydano skargę wraz z odpisami, a nabite prezentaty z datą potwierdzającą jej przyjęcie zostały przekreślone i opatrzone adnotacją „mylnie opieczętowano” (notatka st. sekretarza sądowego Iwony B.). Świadczy to jednoznacznie o braku faktycznego złożenia skargi w siedzibie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach.

Mając na względzie poczynione rozważania Sąd, działając na podstawie art. 58 § 1 pkt 2 i § 3 p.p.s.a., orzekł jak w sentencji postanowienia.

IV SA/G1615/12

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012r. Nr DKT-880-5/12 Komisarz Wyborczy w Katowicach odrzucił wniosek o przeprowadzenie referendum lokalnego w sprawie odwołania Rady Miasta w Łędzinach, złożonego w dniu 25 maja 2012r. przez pełnomocnika inicjatora referendum. Odpis postanowienia, zawierający prawidłowe pouczenie o sposobie i terminie jego zaskarżenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, został doręczony pełnomocnikowi inicjatora referendum, Markowi N., w dniu 26 czerwca 2012r., co wynika ze zwrotnego potwierdzenia odbioru znajdującego się w aktach administracyjnych.

Skarga została nadana skutecznie za pośrednictwem urzędu pocztowego w dniu

10 lipca 2012r. i wpłynęła do organu w dniu 12 lipca 2012r.

W odpowiedzi na skargę organ wniósł o jej odrzucenie, gdyż skarga została wniesiona po terminie wskazanym w art. 26 ustawy o referendum lokalnym w związku z art. 9 § 1 Kodeksu wyborczego.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 53 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. z 2012r. poz. 270), zwanej dalej P.p.s.a., skargę do sądu administracyjnego wnosi się w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia w sprawie, a zgodnie z treścią art. 54 § 1 wyżej cytowanej ustawy, wniesienie skargi odbywa się za pośrednictwem organu, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi. Jednocześnie w myśl art. 83 § 3 P.p.s.a. oddanie pisma w polskim urzędzie pocztowym lub w polskim urzędzie konsularnym jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu.

Poddana Sądowi do kontroli sprawa toczyła się na podstawie ustawy z dnia 15 września 2000r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2000r. Nr 88, poz. 985 ze zm.). W myśl jej art. 26 ust. 1 na postanowienie komisarza wyborczego odrzucające wniosek o przeprowadzenie referendum, (...) inicjatorowi referendum służy skarga do sądu administracyjnego w terminie 14 dni od dnia doręczenia postanowienia. Z kolei art. 1 ust. 2 tej ustawy stwierdza, że w zakresie nieuregulowanym w ustawie do referendum lokalnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011r. - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 ze zm.). Upływ terminu do wniesienia skargi określa art. 9 § 1 powołanej ustawy, który przewiduje, że ilekroć w kodeksie jest mowa o upływie terminu do wniesienia skargi (...), należy przez to rozumieć dzień złożenia skargi (...) w sądzie, organowi wyborczemu, w urzędzie gminy, w konsulacie lub kapitanowi statku.

Wskazana regulacja jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 53 § 1, art. 54 § 1 P.p.s.a. oraz art. 83 § 3 P.p.s.a. Relacja między tymi dwiema kategoriami przepisów polega na tym, że przepis ogólny nie znajduje zastosowania, jeżeli przepisie szczególnym bądź w przepisie wydanym na jego podstawie dana kwestia została uregulowana. W przedmiotowej sprawie w art. 9 § 1 Kodeksu wyborczego

jednoznacznie określa, że o zachowaniu terminu do wniesienia skargi decyduje data złożenia pisma do właściwej instytucji, czyli wpływu pisma, nie zaś data nadania na pocztę. Porównując treść art. 83 § 3 P.p.s.a. i art. 9 § 1 Kodeksu Wyborczego widoczne jest, że ustawodawca w art. 9 § 1 pominął możliwość wniesienia skargi do Sądu za pośrednictwem urzędu pocztowego. *Rafio* takiej regulacji jest oczywiste ze względu na charakter spraw, o których mowa w ustawie z dnia 15 września 2000r. o referendum lokalnym, a także w Kodeksie wyborczym.

Jak wynika z akt administracyjnych, zaskarżone postanowienie zostało doręczone pełnomocnikowi inicjatora referendum w dniu 26 czerwca 2012r. Czternastodniowy termin do wniesienia skargi na to rozstrzygnięcie, a więc złożenia jej do właściwego podmiotu, upływał 10 lipca 2012r. Tymczasem, skarga została złożona w organie wyborczym w dniu 12 lipca 2012r., a zatem po upływie terminu do jej wniesienia.

Odnosząc się na marginesie sprawy do adnotacji widocznej na pierwszej stronie skargi pochodzącej od biura podawczego Sądu stwierdzić trzeba, iż stanowi ona o braku skutecznego złożenia skargi w siedzibie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. Na mocy § 3 zarządzenia nr 11 Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 listopada 2003r. w sprawie ustalenia zasad biurowości w sądach administracyjnych, na piśmie wpływającym do sądu umieszcza się adnotację zawierającą nazwę sądu, datę wpływu pisma, informację o załącznikach oraz podpis przyjmującego pismo. Adnotacja taka umieszczona na skardze została uznana za omyłkową, o czym świadczy treść notatki pracownika biura podawczego Sądu oraz do czego uprawnia § 52 tego zarządzenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 58 § 1 pkt 2 P.p.s.a. w zw. z . art. 9 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, Wojewódzki Sąd Administracyjny orzekł jak na wstępie.